

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70. — Redaktor odpowiedzialny: Edmund Rakowski w Poznaniu.

Nr 558

Poznań, niedziela dnia 5 grudnia 1937

Rok 32



Obchód niepodległości Albanii w Tiranie, stolicy królestwa: defilada piechoty.



Z wojny chińsko-japońskiej: pod ochroną czołgów wyrusza piechota japońska do ataku.

Min. Delbos w Warszawie

Wizyty, rewizyty, obiad — W rozmowach poruszono stosunki z Czechosłowacją i zagadnienia kolonij i surowców

Warszawa. (Tel. wł.) Minister francuski Delbos złożył wczoraj wizytę marsz. Rydzowi-Śmigłemu i premierowi Składkowskiemu. W obecności kilku ministrów złożył następnie wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, po czym był przyjęty na śniadanie przez Prezydenta Rzplitej.

Wieczorem na cześć min. Delbosa wydany został obiad przez min. Becka w sali Ministerstwa Spraw Zagranicznych, którego gmach był iluminowany.

Warszawa (Tel. wł.) Po południu ministra Delbosa rewizytował prem. Składkowski, a następnie w ambasadzie francuskiej rewizytował gościa francuskiego min. Beck, który odbył z min. Delbosem bardzo długą konferencję. Później składali wizyty w ambasadzie francuskiej przedstawiciele Małej Ententy.

O godz. 20 wieczorem odbył się obiad w salonach M. S. Z., przy udziale członków rządu, ambasady francuskiej, dygnitarzy i zaproszonych gości. Przy deserze ministrowie Beck i Delbos wygłosili przemówienia, utrzymane w bardzo uprzejmym i serdecznym tonie, przy czym podkreślano wartość sojuszu. Przemówienia jednak były pozbawione zupełnie momentów politycznych. Po obiedzie odbył się w salonach M. S. Z. raut.

Koła francuskie stwierdzają uprzejmość i serdeczność, z jaką podejmowany jest w Warszawie min. Delbos, ale równocześnie zaznaczają, że rozmowy dotąd wybitnych rezultatów nie dały. Dużą wagę przywiązują te koła do zagadnienia stosunków polsko-czechosło-

wackich; podkreśla się, że strona polska utrzymuje, iż punkt ciężkości leży w Pradze, a nie w Polsce.

Duże wrażenie wywarła wiadomość, iż została poruszona sprawa kolonij, przy czym zaznacza się, że z polskiej strony wskazują, iż zagadnienia kolo-

Z przemówień ministrów spraw zagr. Polski i Francji

Warszawa. (Tel. wł.) Podczas obiadu wydanego na cześć p. ministra spr. zagr. Delbosa min. Beck wygłosił przemówienie, w którym m. i. powiedział:

„Myśląc o wzajemnych stosunkach między Francją a Polską, widzę zawsze na pierwszym planie fakt, że wśród tak licznych i tak zmiennych zjawisk życia międzynarodowego podstawy naszej bilateralnej współpracy, stanowiącej jeden z pierwszych elementów rekonstrukcji pokojowego życia po historycznym wstrząsie wielkiej wojny, tak stosunkowo jeszcze niedawnym, wykazują wyjątkowy zupełnie charakter stałości.

„Wierzę, że wywiezie Pan z sobą przekonanie, że nasza przyjaźń nie jest rzeczą sztuczną, wymyśloną wczoraj i podlegającą losom sentymentu przejściowego. Jednomyślna reakcja naszej opinii publicznej, wyrażającej zadowolenie ogólne z Pańskiego przybycia do Polski, wydaje mi się być tego najwymowniejszym dowodem.”

Minister Delbos w odpowiedzi wygłosił m. i. co następuje:

„Wśród trudności, jakie przeżywa-

nij i surowców zostały już poruszone przez Polskę przed rokiem w Lidze Narodów. Gdyby uregulowanie tych zagadnień zostało podjęte na forum międzynarodowym w jakiegokolwiek instytucji, to Polska przedstawi swoje postulaty. (w)

Europa, ciesząc się wraz z Panem mogąc stwierdzić, że sojusz francusko-polski, zrodzony z wspólnych konieczności i ożywiony tymi samymi ideałami, zachowuje swą trwałą wartość.

„Zakorzeniona głęboko w duszy obu narodów i umocniona przez rozwój naszych stosunków we wszystkich dziedzinach i przez wzrastające z każdym dniem wzajemne zrozumienie — solidarność łącząca Polskę z Francją nie ma charakteru ekskluzywności. Oba nasze kraje troszczą się jednakowo o to, aby współdziałać w sposób najbardziej czynny w duchu paktu Ligi Narodów w powszechnym wysiłku ku odprężeniu i współpracy, ku powszechnemu uspokojeniu i ku uzgodnieniu wszystkich dążeń pokojowych.

„W Warszawie, która jest pierwszym etapem mej podróży, jest mi szczególnie miło podkreślić, że polityka obu naszych państw, ożywiona tym samym przywiązaniem do pokoju, tą samą wiernością wobec wspólnych zobowiązań, opiera się zarówno na porozumieniu obu rządów, jak i na sile zbieżności łączących oba nasze narody.”

Echa 15-lecia Zw. Polaków w Niemczech

Berlin. (PAT.) Z okazji 15 rocznicy założenia Związku Polaków w Niemczech cała prasa polska w Rzeszy wydała specjalne numery. Pisma przypominają odezwę Związku Polaków z grudnia 1922 roku, a szczególnie następujące słowa: „Stworzyliśmy dzieło łączące wszystkich braci i siostry Polaków, obywateli państwa niemieckiego, w jedno silne ognisko społeczne, bez różnicy zapatrywań politycznych, warunków stanowych i majątkowych. Łączyć się będziemy pod jed-

nym hasłem polskim: Kto Polak, ten nasz brat!”

Wychodzące w Opolu „Nowiny Codzienne” w artykule pt. „Święto ludu polskiego w Niemczech” piszą: „Wszystcyśmy Polacy z Rzeszy równi sobie, wszyscyśmy bliscy sercami. Święto nasze — to święto rodzinne.”

„Naród”, dziennik polski w Westfalii, stwierdza: „Moc nasza w jedności i wspólnej pracy wszystkich Polaków w Niemczech”.

Dziennik polski w Prusach Wschodnich „Gazeta Olsztyńska” pisze: „Trzeba sięgnąć pamięcią do tych lat powojennych, kiedy wszędzie było tylko

zwątpienie i utyskiwanie, a brakło wiary. W tych ciężkich warunkach nauczyliśmy się nieustępliwie walczyć pracować i wierzyć.”

Kronika polityczna

Warszawa. (PAT.) W poniedziałek o godz. 19,50 prof. dr Tadeusz Grodyński, podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu, wygłosi przed mikrofonem Polskiego Radia odczyt pt. „Budżet a gospodarstwo narodowe”.

Praga. (PAT.) Minister handlu Najman, który w piątek uległ atakowi apoplektycznemu, zmarł wczoraj przed południem. Minister Najman liczył 56 lat. W r. 1926 był ministrem kolei. Stał on na czele Partii Rzemieślniczej.

Genewa. (PAT.) Rząd chiński wystosował notę do Ligi Narodów, protestując przeciw uznaniu Mandżukuo przez rząd włoski i pogwałceniu tym samym zobowiązań, przyjętych przez państwa będące członkami Ligi.

Zurych. (PAT.) Szef komunistycznego biura, które werbowało ochotników do rządowego wojska hiszpańskiego, komunista Hans Anderfuhren, został po powrocie z Francji aresztowany.

Londyn. (PAT.) Reuter donosi, że król belgijski Leopold III. przybył wraz z królową-matką Elżbietą incognito do Dornu. Dostojni goście belgijscy niezwłocznie odjechali do Londynu.

Rzym. (PAT.) Dziś wieczorem przybyła do Rzymu premier jugosłowiański Stojadinović z małżonką. Gości jugosłowiańskich powita na dworcu kolejowym Mussolini.

Burza w francuskiej Izbie Dep.

Paryż. (PAT.) Po niezwykle długim posiedzeniu piątkowym Izby Deputowanych, na którym budżety ministerstwa wojny i ministerstwa oświaty zostały przez izbę jednomyślnie uchwalone, obrady nad budżetem spraw wewnętrznych okazały się daleko trudniejsze. Deputowani prawicowi wystąpili ostro przeciwko ministrowi spraw wewnętrznych, operując głównie zarzutami dotyczącymi sprawy złożenia z urzędu mera w St. Denis — Doriota, jak i sprawy tajnych składów broni, którą deputowani prawicowi uważają za sztucznie rozdętą i w której uważają za skandal aresztowanie i osadzenie w więzieniu wielu b. kombatanów, mających chlubne karty z czasów wojny światowej. Debata miała przebieg burzliwy i obfitowała w zajęcia pomiędzy ministrem spraw wewnętrznych Dormoy a deputowanymi prawicowymi. W wyniku głosowania budżet ministerstwa spraw wewnętrznych uchwalony został znaczną większością głosów stronnictw prorządowych.

Proces

Starzyński — Studnicki

Warszawa. (PAT.) W procesie Starzyński contra Studnicki przez piątek i wczoraj przemawiali rzecznicy oskarżyciela prywatnego oraz obrońcy oskarżonego. Przewodniczący wyznaczył na dzisiejszą niedzielę o godz. 10 rano posiedzenie sądu. Rozprawa w dniu dzisiejszym rozpocznie się od repliki prokuratora Missuny.

Senat gdański ponawia obietnice

Wyniki rozmów z przedstawicielami polskich sfer gospodarczych

Gdańsk (Tel. wł.). Po rozmowach senatu gdańskiego ze sferami gospodarczymi Polski wydano następujący komunikat urzędowy:

„W polsko-gdańskim protokole z dnia 5 stycznia 1936 r., dotyczącym wykorzystania portu gdańskiego, zostało powiedziane, że senat W. M. Gdańska, w interesie poparcia ruchu portowego oraz współpracy portu gdańskiego z polskim zapleczem, w rozmowach z odpowiednimi polskimi sferami gospodarczymi zbada, czy i jakie ułatwienia oraz korzyści mogą być udzielone przedsiębiorstwom, biorącym udział w ruchu i przeładunku w porcie gdańskim, jako też tym przedsiębiorstwom, które w przyszłości pragnęłyby wziąć taki udział. Delegacja, wyłoniona przez polski samorząd gospodarczy, z drem Stanisławem Wachowiakiem na czele, sformułowała szereg postulatów, które były przedmiotem szczególnych rozmów z delegacją W. M. Gdańska. Postulaty powyższe dotyczą następujących zagadnień:

„Sprawy podatkowe, sprawy polskich instytucji kredytowych i spółdzielczości, sprawy instytucji zamorządu gospodarczego, sprawy ubezpieczeń społecznych, sprawy nabywania obywatelstwa gdańskiego, sprawy własności nieruchomości, sprawy żegluga śródlądowej i wreszcie zagadnienia rynku pracy w Gdańsku.

„Senat poddał wymienione sprawy szczegółowemu zbadaniu w toku przyjaznych rozmów, prowadzonych w duchu porozumienia. Zostały wydane przez senat gdański odnośnie niektórych (a więc tylko niektórych!) — przyp. red.) istotnych zagadnień odpowiednie zarządzenia.

„Przy zakończeniu rozmów prowadzonych w dniu 4 grudnia 1937 r. senat złożył przez przewodniczącego swojej delegacji, radcę senatu dra Hoffmanna, ogólne i szczegółowe oświadczenie.

„Złożona przez delegata senatu deklaracja, na podstawie specjalnego upoważnienia, ma brzmienie następujące:

„W zrozumieniu znaczenia harmonijnej i głębokiej współpracy pomiędzy polskimi sferami gospodarczymi i portem gdańskim senat W. M. Gdańska poddał z najwyższą przychylnością postulatów szczegółowemu zbadaniu, senat przykłada należną wagę do wytworzenia normalnych warunków dla polskiego obrotu towarowego i do zapewnienia rozwoju polskim placówkom gospodarczym na terenie W. M. Gdańska, uznając, że wytworzenie atmosfery spokoju i obustronnego zaufania jest koniecznym warunkiem wzajemnej współpracy. Wychodząc z tego założenia stwierdzam, że wykroczenia, jakie przed paru tygodniami zostały spowodowane przez nieodpowiedzialne elementy, będą z całą surowością prawa tępione, a w szczególności, że do sprawców ich nie będzie miała zastosowania wydana ostatnio przez senat amnestia. (Lecz — czy sprawcy zostali ostatecznie wykryci? — przyp. red.)

„Dążenie do przyjaznego zrozumienia skłania senat gdański do zaznaczenia, że stoi na gruncie obowiązujących umów i zobowiązań i zapewnia na przyszłość swobodę prasy, całość życia i mienia wszystkich osób, jak również zapewnia możliwość pracy i rozwoju dla wszystkich placówek gospodarczych zgodnie z obowiązującymi umowami.“

W szczegółowym oświadczeniu delegat senatu powiadomił delegację polską, że senat gdański cofa swoje zarządzenia o koncesjonowaniu firm spedycyjnych. Senat w odpowiednich wypadkach będzie udzielał ułatwień podatkowych przedsiębiorstwom biorącym udział w obrocie portu gdańskiego. Obroty zbożem, uskutekczające pomiędzy członkami gdańskiej giełdy a firmami zagranicznymi, będą wolne od podatku. Przedsiębiorstwa polskie wnoszące w Gdańsku nowe budowle, mogące się przyczynić do ożywienia ruchu portowego, korzystać będą ze specjalnych ulg podatkowych. Egzekucje podatkowe, dochodzenia karnoskarbowe, areszty w związku z tym oraz mianowanie powiernika nad majątkiem polskiego przedsiębiorcy może nastąpić tylko za zgodą senatora finansów oraz wydziału gospodarczego

senatu. Senat gdański zezwoli na zatrudnianie obywateli polskich, także praktykantów, jeśli pozwolą na to warunki miejscowego rynku oraz jeśli zapotrzebowanie nie może być zaspokojone przez ludzi zamieszkałych i uprawionych do pracy w Gdańsku. — Wszelkie jednak zapośredniczenia do pracy muszą być uskuteknione przez Krajowy Urząd Pośrednictwa Pracy. Przyrzeka się zatrudnienie większej liczby robotników polskich w porcie gdańskim, jeśli obroty portu gdańskiego się powiększą. Do Gdańskiej Izby Przemysłowo-Handlowej wprowadzi się trzech dalszych delegatów. Przedstawiciele polskich sfer gospodarczych wejdą do władz gdańskiej giełdy towarowej. Rewidenci dla polskich spółdzielni mianowani będą z uwzględnieniem propozycji polskich sfer gospodarczych. Do wydziału frachtowego i taryfowego żegluga śródlądowej zostaną kooptowani dwaj Polacy. Urzędowe rewizje polskich instytucji kredytowych będą się odbywały tylko w wypadkach prawem przewidzianych (a więc prawem hitlerowskim — przyp. red.), a władze przeprowadzające rewizje zobowiązane są do zastosowania tajemnicy o wynikach. Senat gdański zapewnia, że potraktuje życzliwie wnioski o obywatelstwo gdańskie oraz podania o przewłaszczenia nieruchomości firm i obywateli polskich, biorących udział w obrocie portu gdańskiego.

Dając oświetlenie do zareferowanego porozumienia polsko-gdańskiego, trzeba podkreślić, że dotyczy ono tylko zagadnień związanych z ruchem portowym, a więc tylko jednego z wielu odcinków uprawnień polskich w Gdańsku. Senat gdański przyrzeka uwzględnić tylko niektóre postulaty polskich klientów portu gdańskiego. Porozumienie zatem nie narusza, nie czyni żadnego wyłomu w hitlerowskim ustawodawstwie gospodarczym, lecz dotyczy samej tylko praktyki administracyjnej, związanej z załatwianiem spraw z zakresu portowego życia gospodarczego.

Podobnych deklaracji na papierze było już wiele. Praktyka zatem okaże, czy obecne przyrzeczenia mają jaką wartość.

Należy zaznaczyć, że prasa gdańska zawartemu porozumieniu nie poświęciła żadnej uwagi. Urzędowy „Vorposten“ nie zamieścił nawet żadnej wzmianki informacyjnej. Czynniki hitlerowskie widocznie wyniku rokowań nie mogą potraktować jako materiału.

Zaznaczyć wypada dalej, że przyrzeczenia senatu natury podatkowej dane były już w toku rokowań, ale żadne z podań interesentów polskich, mimo upływu kilku miesięcy, nie zostało dotąd uwzględnione.

Porozumienie powyższe doszło do skutku — co jest bardzo charakterystyczne — pod nieobecność „Gauleitera“ Forstera i prezydenta senatu Greisera. Pierwszy wyjechał do Weimaru, a drugi do Essen na manifestację polityczną w sprawie gdańskiej. Greiser — jak donoszą — zapowiedział w Essen, że losy Gdańska rozstrzygną się w drodze porozumienia z Polską. (P)

Nowe sukcesy wiertnictwa naftowego

Koło Dębicy i Borysławia dowiercono się bardzo wydajnych złóż gazu typu daszawskiego

Borysław. (PAT). Spółka naftowa „Pollon“ odkryła na terenie gminy Przyborowie w odł. 8 km od Dębicy w szybie „Przyborowie nr. 1“, na głębokości 220 m bardzo silne bezwodne gazy typu daszawskiego. Pomiary wykazały przy wolnym wypływie wydajność gazu 30 m sześć. na minutę. Ciśnienie gazów jest tak wielkie, że — przy natarzeniu na złożo — 9-calowy świder wiertniczy wraz z całym przewodem został wyrzucony na wysokość 80 m.

Wedle oceny geologów, na terenie gminy Przyborowie, gdzie wspomniana spółka posiada ponad 100 tys. m. gruntu, znajdują się obfite złoża gazowe w głębszych pokładach miocenu. Odkrycie złóż gazowych na tym terenie jest uważane za jeden z największych sukcesów przemysłu naftowego, gdyż zapewnia źródło energii dla

powstającego ciężkiego przemysłu w trójkącie San — Wisła.

Jednocześnie na terenach gminy Opary, będących własnością fundacji chrześcijańskiej gminy Borysławia, „Polmin“ odkrył nowe wielkie złoża gazowe. Nowo dowiercona produkcja gazu pochodzi z głębokości 398 m i wynosi ok. 100 m sześć. na minutę przy ciśnieniu 35 atmosfer. Jak świadczy o bliczenia, szyb „Polmin-Opary nr. 5“ może produkować przez czas dłuższy 25 m sześć. gazu na minutę przy ciśnieniu głowicowym 20 atmosfer.

Teren nowego dowiercenia addalony jest od Borysławia i Drohobycza zaledwie o 10 km, to też wybija się on obecnie na plan pierwszy przed Daszawą, gdyż koszty sprowadzania gazu z zagłębia naftowego są znacznie niższe niż sprowadzania gazu z Daszawy.

Z wojny chińsko-japońskiej

Japończycy ustalają swoją pozycję w koncesjach międzynarodowych Szanghaju

Szanghaj. (PAT). Z powodu zamachu bombowego, dokonanego przez nieznanego Chińczyka podczas defilady wojsk japońskich, komisarz policji koncesji międzynarodowej i przedstawiciel dowództwa japońskiego podpisali układ, na mocy którego: 1) wojska japońskie mają swobodę ruchów w koncesji międzynarodowej bez uprzedzenia; 2) władze koncesji zobowiązane są do wydania zarządzeń, które by uniemożliwiły powtarzanie się tego rodzaju zjawisk w przyszłości. W razie powtórzenia się zajść dowództwo japońskie będzie uważało, że rada municipalna koncesji międzynarodowej nie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa i zastrzeżę sobie swobodę działania.

Szanghaj (PAT). Przerażeni zajęciem przez Japończyków centrum koncesji międzynarodowej Chińczycy chronią się do koncesji francuskiej. Wszystkie ulice przepelnione są uchodźcami, którzy uciekają z całym swym mieniem.

Wiadomości z frontów

Tokio (PAT). Agencja Domei donosi z frontu nankińskiego, że oddziały japońskie o godz. 14 (czas chiński) stanęły w odległości 3 km od m. Tsu-Jung. Zajęcie miasta oczekiwane jest w ciągu dnia. Tsu-Jung jest ostatnim miastem przed Nankinem.

Z Nankinu wyruszyły na front silne

posiłki chińskie. Na odcinku południowym Chińczycy prowadzą swe siły w rejonie Wu-Hu. Japończycy w południowej części frontu zgromadzili swe liczne oddziały idące z Li-Jang, obecnie przeszli już przez Li-Szui i znajdują się w odległości 12 km od Pai-Ma-Tang, na które od rana energicznie nacierają.

Tokio (PAT). Agencja Domei donosi, że japońscy obserwatorzy lotniczy zauważyli pożary w Czinkiang i na ulicach Nankinu. Wszystko wskazuje na to, że ogień podkłada ją sami Chińczycy.

Ostrzelanie angielskiego statku

Szanghaj. (PAT). Reuter donosi, że mały parowiec brytyjski „Siu-Szan“ został ostrzelany z karabinów maszynowych w pobliżu wyspy Sung-Ming w ujściu rzeki Jang-Tse. Dwóch marynarzy Chińczyków odniosło rany, jeden z nich zmarł w szpitalu w Szanghaju. Wyspa Sung-Ming znajduje się obecnie pod władzą japońską, statek zaś miał dowiedzieć się o losie przebywających na wyspie francuskich zakonnic misjonarek, które od trzech miesięcy nie dawały znaku życia. Władze japońskie były o tym uprzedzone, zaś statek miał flagi brytyjską i amerykańską.

Z CHWILI

W przeprowadzonej niedawno w Sejmie dyskusji nad preliminarzem budżetowym pos. Pacholczyk (znany pod nazwą „posła nr. 116“) wygłosił przemówienie w obronie samorządu. W przemówieniu tym znalazł się następujący ustęp:

„Praktyka i wykonanie ustawy samorządowej jest sprzeczne z duchem tej ustawy. Obywatel widzi bezustannie narzucanie mu ludzi, których nie zna i do których nie ma zaufania. Jeżeli zachodzi gdzieś potrzeba mianowania komisarza, przeważnie rzadkie są wypadki mianowania go z pośród ludzi miejscowych, znających stosunki.“

Dotąd wszystko bardzo pięknie. Ale posłuchajmy, co dalej mówi p. Pacholczyk:

„W Warszawie, we Lwowie, czy w Poznaniu mniej lub więcej obojętną jest rzecz dla obywatela, czy zarząd miasta jest komisaryczny, czy nie, ale nie jest obojętną sprawą dla obywatela małej gminy, czy wójt jest komisaryczny, czy burmistrz w miasteczku jest komisaryczny.“

Co za przedziwne rozróżnienie. Według p. Pacholczyka obywatel Poznania, Lwowa i Warszawy jest mniej przywiązany do samorządu, niż obywatel małego miasteczka lub gminy wiejskiej. Skąd p. Pacholczyk doszedł do takiego wniosku, na to w jego mowie nie znajdujemy odpowiedzi.

*

P. Pacholczyk jest dyrektorem, a właściwie dyktatorem związku zawodowego pracowników samorządu terytorialnego, do którego należą w większości pisarze gminni. Po uwzględnieniu tego stanowiska p. Pacholczyka zrozumiemy jego lekceważenie obywateli wielkich miast. P. Pacholczykowi idzie tylko o te gminy, w których ma coś do powiedzenia, a w szczególności o jego podkomendnych — pisarzy gminnych. P. Pacholczyk dąży do tego, aby w gminach wiejskich i małych miasteczkach członkowie jego związku byli komisarzami.

Tak wygląda obrona samorządu w pojęciu „sanacyjnego“ „króla pisarzy“! Pod pokrywką obrony samorządu tkwiła w mowie p. Pacholczyka tęsknota do rządów komisarskich, sprawowanych przez pisarzy. Gdyby taki pisarz mógł zostać komisarycznym prezydentem Poznania, czy Lwowa, to wtedy p. Pacholczyk zmieniłby swoją klasyfikację obywateli, uznalby, że także poznańscy i lwowianie nie są obojętni na sprawę samorządu. (m.)

*

Pisaliśmy o wyroku w toczącym się w Zamościu procesie przeciw narodowcom oskarżonym o utworzenie „związku zbrojnego“.

W uzupełnieniu sprawozdania z tego procesu warto za „Wieczorem Warszawskim“ przytoczyć fragment z zeznań oskarżonego narodowca Glińskiego:

„W toku dochodzenia przyznałem się do winy wskutek namowy prok. Boryczko, który mówił mi, że o ile winę wraz z Rzewuskim weźmiemy na siebie, wszyscy pozostali oskarżeni zostaną zwolnieni z więzienia. Po porozumieniu się z p. Rzewuskim, wzięliśmy winę na siebie. U sędziego śledczego odwołałem jednak to zeznanie.

Prok.: — Czy w czasie badania pana miał miejsce jakiś strzał?

Gliński zeznał, że prok. Boryczko rozpoczął dochodzenie od powiedzenia: „Zaprowadź was z Rzewuskim i innymi na szubienicę“. Następnie pokazał mi rewolwer i ze słowami: „Takim rewolwerem można tylko tak strzelać“, wystrzelił mi nad uchem.“

Jak wiadomo oskarżonych skazano z zawieszeniem kary.

W Palestynie

Londyn. (PAT). Nowo mianowany wysoki komisarz w Palestynie, dotychczasowy gubernator Tanganiki sir Harold Macmichael, jest jednym z najwybitniejszych administratorów kolonialnych. Sir Harold Macmichael liczył lat 55 i prawie całą swą karierę spędził w Afryce, przeważnie w służbie polityczno-administracyjnej w Egipcie i Sudanie. Jest on autorem licznych książek z dziedziny afrykologii, m. i. napisał obszerną historię Arabów w Sudanie.

Jerozolima. (PAT). Agencja Reutersa donosi: Wczoraj wieczorem nieznanym sprawcy dali kilka strzałów do powracającej z dworca wycieczki studentów żydowskich. Jeden student został zabity, a jedna młoda Żydówka ciężko ranną.

Berolina w metamorfozie

„Via triumphalis“ — Konkurs na miasto uniwersyteckie — Dokoła gmachu Banku Rzeszy — Otoczenie rezydencji „Führera“ — Berlin wraca do dawnej roli

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego“).

Berlin, 4 grudnia.

Niejeden z przyjezdnych, który z rąk olimpiady gościł w roku zeszłym w Berlinie, zapewne podziwiał okazałą dekorację głównej arterii wiodącej do stadionu, określanej jako „via triumphalis“ stolicy. Owa „szosa charlotenburska“, będąca przedłużeniem ulicy Unter den Linden, a ciągnąca się na zachód na długości przeszło 8 km, stanowi istotnie arterię na miarę stołeczną, zwłaszcza odkad w roku zeszłym, specjalnie dla olimpiady przebudowana została jej jezdnia potęgująca jeszcze bardziej monumentalny charakter.

Toteż uderzy każdego, że już w roku bieżącym rozrywana jest owa arteria na nowo, nie bacząc na olbrzymie nakłady, jakie pochłonęły roboty regulacyjne kilkanaście miesięcy temu.

Ale taką jest wola „Führera“. Ten, który dziś jest najwyższym arbitrem w sprawach sztuki w Niemczech, uznał dotychczasowy wygląd „drogi tryumfalnej“ za mało wystarczający. Już z okazji pobytu Mussoliniego w Berlinie wycięto w okolicy politycznej charlotenburskiej sporo drzew okazałych alei, robiąc miejsce dla defilady wojskowej, która rozwinąć się miała swobodnie przed gościem włoskim.

Był to tylko początek przeobrażeń. Obecnie rozszerza się kosztem Tiergartenu jezdnia arterii do podwójnej szerokości i będzie to za dwa lata impo-nująca pas komunikacyjny na wzór autostrad Hitlera, który od Bramy Brandenburskiej na zachód stanowić będzie centralną magistralę wylotową Berlina.

Ale i na tym jeszcze nie kończą się zamierzenia urbanistyczne. Oto w tych dniach rozpisany został konkurs architektoniczny, który kładzie podwaliny pod osobne „miasto uniwersyteckie“ na zachodnich peryferiach Berlina, w związku ze wspomnianą autostradą.

Tam bowiem, gdzie „via triumphalis“ dobiega granic dzisiejszego Berlina, w pobliżu stadionu olimpijskiego, ma otrzymać swą siedzibę centralna placówka uniwersytecka Rzeszy, zwana teraz „Reichsuniversitaet“. Połączenie stadionu i pracowni naukowych jest celowe. Ma być wyrazem nowych tendencji wychowawczych, które kładą nacisk na wychowanie fizyczne młodzieży. Przeniesienie ośrodka naukowego z tradycyjnych murów uczelni „Pod Lipami“ nabiera poza tym i znaczenia demonstracyjnego. Wśród nowego otoczenia nie ma bowiem być miejsca dla owego ducha starej epoki, tkwiącego korzeniami w berlińskiej kulturze klasycznej XIX stulecia, któremu niewątpliwie zawdzięczyć wypada, że świat intelektualny pozostaje wciąż jeszcze w rezerwie wobec nowego reżimu.

Berlińskie „miasto uniwersyteckie“ przypominać będzie w niejednym „Cité universitaire“ Paryża, która po wojnie stała się wzorem dla wielu podobnych ośrodków akademickich, zwłaszcza we francuskich miastach prowincjonalnych. Przystawiać i poniekąd angielskie wzory Oxfordu i Cambridge. Zaś w tych dniach kładzono już kamień węgielny pod pierwszą budowlę tego zespołu, mianowicie „fakultet techniki obrony“, przy czym podnoszona była łączność tego nowego działu badań z dziedziną sprzętu wojennego z innymi działami wiedzy „cywilnej“.

O rozmiarach planu świadczą m. i. warunki konkursu, przewidujące i nagrodę 50 tysięcy marek, oraz szereg dalszych nagród po 20 i 10 tysięcy. Wraz z sąsiadującym kompleksem pola olimpijskiego i państwowego instytutu wychowania fizycznego będzie to nowe miasto uniwersyteckie za kilka lat okazałym pomnikiem budowli reżimu narodowo-socjalistycznego, równającym się rozmiarami tylko z olbrzymimi budowlami nowej Norymburgi.

Tymczasem seria wielkich inwestycji w obrębie stolicy Rzeszy tym jeszcze nie jest wyczerpana.

Grufownym przeobrażeniem podlega już drugi rok z rządu jedna z najstarszych części Berlina, leżąca nad Szprewą, w górę rzeki za b. zamkiem cesarskim. W miejscu, gdzie Szprewa rozgałęzia się na dwa wązkie ramiona, powstaje cały system bulwarów i nowych mostów, które dać mają perspek-

tywę dla nowego gmachu Reichsbanku. Jest to wielkie przedsięwzięcie, w którym jednakowo uwzględniane są racje estetyczne, co racje nowoczesnej techniki, będącej na usługach bezpieczeństwa skarba Banku Rzeszy, jak i obrony przeciwlotniczej.

Reichsbank będzie w ten sposób drugim wśród europejskich banków państwowych podlegających obecnie modernizacji, po wielkich pracach regulacyjnych w City Londynu, które dotknęły archaiczną budowlę Bank of England.

Również nowy port lotniczy sprawia sobie Berlin w pośpiesznym tempie, mając ambicję dorównania w tej mierze Paryżowi, który dopiero niedawno utworzył w Bourget największy w Europie dworzec dla cywilnej żegluga napowietrznej.

Gończka budownictwa państwowego w stolicy Trzeciej Rzeszy wtargnęła także do starej dzielnicy urzędowej dokoła Wilhelmstrasse.

Rozrastająca się pod swastyką machina biurowości państwowej spowodowała przede wszystkim nowe potrzeby dla tzw. kancelarii Rzeszy, czyli organu bezpośrednio podległego Hitlerowi, tak, iż w chwili obecnej pada pod kilofem rząd okaziałych kamienic z zeszłego stulecia, robiąc miejsce dla budynków urzędowych. Ustawiona prowizorycznie makieta nowej fasady, wykonana z drzewa i gipsu, pozwala już teraz zorientować się co do monumentalnego charakteru nowego otoczenia rezydencji „Führera“ od strony Vosstrasse.

Buduje się na przeciw nowe pomieszczenie ministerstwa propagandy, rosną w tym samym kompleksie różne pomniejsze kancelarie prezydiálne. Wspomnijmy jeszcze olbrzymi blok nowego ministerstwa lotnictwa przy Wilhelmstrasse, naprzeciw którego opróżniane dziś są z mieszkańców

wszystkie domy na całej długości tejże ulicy, — a zrozumiemy, że owo centrum Berlina staje się powoli miastem urzędów. W całej dzielnicy od Lip do plac Poczdamski skazują się sfery gospodarcze na rosnący brak pomieszczeń na prywatne lokale biurowe.

Ta metamorfoza Berlina na skalę naszkicowaną, jak wyżej, nie byłaby jeszcze możliwą przed kilku laty, gdy narodowy socjalizm obejmował w stolicy władzę.

Nie były jeszcze skryształizowane poglądy na przyszłą rolę stolicy w nowym państwie. Wiele sił parło ku pomniejszeniu roli Berlina w przyszłej Rzeszy jako miasta „czerwonego“, ośrodka komunizmu. Braki kulturalne metropolii nadszprewskiej piętnowali z sarkazmem hitlerowcy, jak Goebbels i Rosenberg. Hitlerowy wyszedł z poludnia i nie gdzie indziej, jak w brnatnym Monachium — „stolicy ruchu narodowo-socjalistycznego“ — stała jego kolebka. Z tych to właśnie tendencji wypłynęło uprzywilejowanie Norymburgi, której dano palmę duchowej stolicy Rzeszy, — pociągnięcie, uderzające pośrednio w Berlin jako dominujący ośrodek nowego państwa.

Lecz szala się znowu przechyliła — i Berlin powraca do swojej dawnej roli. A jako wielce znamienity rys struktury geopolitycznej Trzeciej Rzeszy uznać należy decyzję kierowniczych czynników hitlerowskich, które przywracają Berlinowi nieuszczuplony charakter stolicy państwa. Jak gdyby pośrednio wskazywała, że Niemcy północne mają w Trzeciej Rzeszy przewodzić!

Osobno należy wspomnieć, że fundamentem owych potężnych prac publicznych, przedsięwziętych dziś w Berlinie, musiały być również refleksje natury — strategicznej. Jakże by bowiem projektodawcy monumentalnego Berlina odważyli się wyposażać stolicę w kosztowne inwestycje architektoniczne, gdyby nie podzielali przekonania, że Berlin — choć bynajmniej nie ciesząc się centralnym położeniem wśród granic powersalskiej Rzeszy — zabezpieczony jest od obawy i może się spokojnie rozwijać pod osłoną systemu obrony wojskowej.

B. L.

Przeciw wciąganiu harcerstwa do polityki

Uchwała Koła Rodzicielskiego 17 drużyny harcerskiej

W Poznaniu odbyło się zebranie Koła Rodzicielskiego 17 drużyny harcerskiej. Na zebraniu tym po wyczerpującej dyskusji uchwalono nieomal jednomyślnie następującą rezolucję:

„Społeczeństwo wielkopolskie, w głębokim zrozumieniu roli wychowawczej Z. H. P., stało na stanowisku koniecznej apolityczności pracy w szeregach młodzieży harcerskiej i odsuwało od harcerstwa tendencję lub zakusy, umniejszające ideę i rolę ruchu harcerskiego, uważając, że harcerstwo jest dorobkiem ogólnonarodowym i Z. H. P. uznany jest jako organizacja użyteczności publicznej.

„Wobec tego stanowiska, wszelkie poczynania o charakterze zasadniczym, mogące podważyć tę zdrową zasadę, winny być przeprowadzane z całą ostrożnością przez władze harcerskie, w myśl statutowych uprawnień i po głębokiej analizie konieczności tych poczyniń w pracy Z. H. P.

„Obserwując pracę na naszym terenie, musimy stwierdzić, że ostatnie enuncjacje Naczelnicztwa (deklaracja w sprawie OZN, spr. wawelsk. i porozumienie czterech organizacji), jak również i przewodniczącego Związku, nie szły po linii tych zasad, a przeciwnie — wywołały wiele ujemne skutki, jak wycofywanie młodzieży z drużyn, usuwanie się instruktorów i starszego społeczeństwa i rozbieżność harcerskiej.

„Wobec tego zebrani postanawiają:

„1) zwrócić się do Zarządu Okręgu,

przedstawiając niebezpieczeństwo realizacji na naszym terenie „paktu czterech“, o spowodowanie zawieszenia realizacji tego paktu na terenie Okręgu Wielkopolskiego.

„2) Zapoczątkować akcję rewizjonistyczną, mającą na celu zwołanie Nadzwyczajnego Zjazdu Walnego dla rozpatrzenia sprawy deklaracji i uniemożliwienia na przyszłość podobnego zaangażowania ZHP.

„3) Zwrócić baczną uwagę wszystkim zarządom KPH na konieczność współpracy z drużynowymi, aby odciążyć ich od zagadnień, nie mających bezpośredniego kontaktu z pracą drużyny. Praca bowiem w drużynie jest najważniejszym elementem wychowawczym.

„4) Podkreślić niebezpieczeństwo zmniejszania się na terenie naszym ilości drużynowych i instruktorów-wychowawców młodzieży. Pierwszym przedsięwzięciem jest przeciwdziałanie tym niepokojącym objawom, które „pakt czterech“ tylko wzmoże.“

Rezolucję tę polecamy uwadze wszystkich Kół Rodzicielskich celem zajęcia identycznego stanowiska w związku ze Zjazdem Delegatów Kół Przyjaciół Harcerstwa, który dnia 12 bm. odbędzie się w Poznaniu. Ze względu na ważność sprawy Koła winny dopilnować wyjazdu na zjazd upoważnionych i należycie poinformowanych delegatów.

Instytut Wyższej Kultury Religijnej

Warszawa. (PAT.) W piątek odbyła się w Warszawie uroczysta inauguracja „Instytutu Wyższej Kultury Religijnej“, powołanego do życia dekretem J. Em. ks. kard. Kakowskiego. Instytut ten ma na celu pogłębianie zasad wiary katolickiej, a służyć będzie tym wszystkim, którzy będą pragnęli poznać głęboki nurt zasad katolicyzmu, płynący w jego dogmacie, moralności, filozofii, Piśmie św., liturgii, historii Kościoła, prawie kanonicznym, socjologii i akcji katolickiej.

Uroczystość rozpoczęła się płomiennym przemówieniem J. E. ks. biskupa

Szlagowskiego, który dokonał otwarcia Instytutu.

Następnie ks. dr Lewandowicz, dyrektor Instytutu, odczytał dekret erekcyjny J. Em. ks. kard. Kakowskiego, po czym dłuższe przemówienie wygłosił J. E. ks. nuncjusz Cortesi, podkreślając, że Polska zajmuje poczesne miejsce w rządzie narodów świata, a wysiłek kulturalny polskiej inteligencji katolickiej wysuwa Polskę na pierwsze miejsce.

Ks. dr P. Chojnacki, prof. Uniw. Warsz. wygłosił potem wstępną prelekcję na temat: „Wyższa kultura religij-

na i sposoby jej realizowania“, zaś ks. dyr. Lewandowicz podał do wiadomości komunikaty, dotyczące organizacji studiów w ogóle, a zwłaszcza na rok najbliższy.

Normalne wykłady w Instytucie rozpoczną się dopiero dnia 7 stycznia, a odbywać się będą w godzinach wieczorowych w środy i piątki. Zapisy przyjmowane jeszcze będą do dnia 31 grudnia.

Na zakończenie przedstawił ks. dyr. Lewandowicz profesorów Instytutu, mianowanych na rok najbliższy: ks. dr Chojnacki — wstęp do filozofii chrześcijańskiej; ks. dr doc. Wł. Roslan — wstęp do dogmatyki; ks. doc. dr E. Dąbrowski — wstęp do Pisma św.; ks. dr Lewandowicz — akcja katolicka; nadto do kolegium profesorskiego powołany został msgr Zacharias De Viscaria w charakterze doradcy.

Zaproszenie na wystawę nowojorską

Warszawa. (PAT.) W sobotę, dnia 4 bm. w Hotelu Europejskim odbył się bankiet, wydany przez Polsko-Amerykańską Izbę Handlową, na którym ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie p. A. J. Drexel-Biddle wygłosił odczyt o światowej wystawie w Nowym Jorku w roku 1939. Ambasador przedstawił organizację i zakres wystawy, której celem jest uświetnienie 150 rocznicy wyboru pierwszego prezydenta Stanów Zjednoczonych. Wystawa, urządzona kosztem 150 mln dolarów, obliczona będzie na około 50 mln zwiedzających i mieścić się będzie na przestrzeni 1217 akrów. Symboliczna wieża wystawowa z globusem na szczycie sięgać będzie 50 piętér. Na zakończenie ambasador odczytał kablogram p. Grovera Whalena, prezesa komitetu wystawowego, skierowany do Izby Polsko-Amerykańskiej, w którym p. Whalen w imieniu narodu amerykańskiego z radością wita zamiar Polski wzięcia udziału w wystawie i widzi w tym nowy wyraz węzłów, łączących Stany Zjednoczone z ojczyzną Kościuszki i Pułaskiego.

Świadectwa przemysłowe

Warszawa (Tel. wł.) Ministerstwo Skarbu uwzględniło prośby organizacji gospodarczych i wprowadziło sprzedaż półrocznych świadectw przemysłowych dla handlu obnośnego i wędrownego. (w)

Literatura, nauka, sztuka

Wilno. (PAT.) Od r. 1929 ukazuje się nakładem Polskiej Akademii Umiejętności monumentalne dzieło prof. K. Moszyńskiego z Wilna, kierownika zakładu etnografii przy Uniw. Stefana Batorego, pt. „Kultura ludowa Słowian“. Dzieło to, doprowadzone do tomu trzeciego, obejmuje po zupełnym ukończeniu całokształt słowiańskiej kultury duchowej.

Zagranica zainteresowała się pracą naszego etnografa i głośno o niej jest w fachowej prasie. Miarą tych zainteresowań jest świeżo wydane sumptem skarbu Szwecji tłumaczenie części pierwszej tego dzieła na język szwedzki, wykonane przez młodego uczonego p. Forstena Nilssona. Tłumaczenie, obite w niewielkiej ilości egzemplarzy, jest przeznaczone dla kół fachowych szwedzkich.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj otwarto w salonach I. P. S. 9-ty salon malarzki. Na wystawie zebrano 176 obrazów 135 malarzy młodszego pokolenia z całego kraju.

Warszawa. (PAT.) Istniejąca w Stanach Zjednoczonych od roku 1900 instytucja „Dance International“ zorganizowała w tym roku 35. festiwal tańca XX. wieku. W festiwalu biorą udział 44 narody, w tym Polska.

Otwarcie nastąpiło 29 listopada w Nowym Jorku.

Dnem do góry

UZUPEŁNIENIE

We wierszu o ulicach („Kurier“ nr. 556.) rzecz pominąłem ważną i żał mnie trąpi pusty.

Prostuję więc i uzupełniam aby mnie nie wieszali — powołując się na ustawę (§ x y i t. dalej).

Mianowicie należy jeszcze ulicę Ratuszową nazwać ze względu na względy ulicą... Tymczasową.

A, licząc się z potomością, dodaję jeszcze nawiasem: pod nazwą, na większej tablicy, dodać: „może być, że tymczasem“.

O s a .

Sprawa inż. Goldbergera

Przemówienia obrońców i wyrok — Skrzypek skazany, apelacja zapowiedziana

Bielsko. (Tel. wł.). W dalszym ciągu procesu przed Sądem Grodzkim w Żywcu w dniu 4 grudnia o godz. 12 rozprawę otworzył sędzia dr Adam Bendke, udzielając z miejsca głosu obrońcom stron.

Jako pierwszy przemawiał zastępca oskarżyciela prywatnego adw. Kohane, który zaatakował Skrzypkę, że tak późno wniósł swe zarzuty przeciwko inż. Goldbergerowi. Fakt, że tego rodzaju sprawy nabierają tak wielkiego rozgłosu, przypisywał rosnącej fali antysemityzmu. Próbował nawet przedstawić oskarżenie Skrzypkę jako zorganizowaną kampanię prasy narodowej. Następnie rzecznik oskarżyciela zaatakował zeznania świadków Midora, majora Pietraszkiewicza, Skorupskiej, Wojnarowicza, Kijowskiego i powiedział: „Albo go poznali, albo określali jako zupełnie podobnego do komisarza bolszewickiego“. Próbował przy tym Skrzypkowi przypisać złośliwość i świadome kłamstwo w oskarżeniu Goldbergera i w rezultacie domagał się od sądu surowej kary dla oskarżonego Skrzypkę.

Z kolei zabrał głos obrońca Skrzyпка mgr Gwoździewicz, który podkreślił jak ogromne i ciężkie zadanie wziął na swe barki sterany wojną i ubogi ro-

botnik Skrzypek, oskarżając przemożnego dyrektora, który w jego oczach jest tylko spryciarzem i który potrafił zaasekurować się w przelomowych czasach po jednej i drugiej stronie walczących grup, a w rezultacie wynieść z tego bogactwo i stanowisko.

Obrońca podkreśla ideową stronę Skrzyпка, o której np. świadek p. Zofia Kumanowska tak się wyraża: — „Skrzypek jest człowiekiem kryształowych zasad, który z narażeniem własnego życia służył polskiej sprawie w Winnicy, a nawet wyratował od śmierci p. Halinę Trętowską - Kowalewską“. Wykazując wreszcie sprzeczność w zeznaniach świadków oskarżyciela między sobą, a także różność od zeznań samego Goldbergera, wnosi o uniewinnienie oskarżonego.

Drugi obrońca, dr Zieliński z Warszawy, występujący w procesie z ramienia POW, zaznacza na wstępie, że jego środowisko dołoży wszelkich starań, ażeby odkryć wilka w owczej skórce i zdemaskować go w tej czy wyższej instancji. Następnie zadaje pytanie, jakimi pobudkami mógłby kierować się Skrzypek klamiąc całe oskarżenie. Nie znajdując żadnego absolutnie interesu po stronie Skrzyпка, obrońca podkreśla jego niewzruszone stanowisko, które zestawia z kłamliwym stanowiskiem oskarżyciela Goldbergera, oświadczającego, że nie umie po ryjsku, co demaskuje jego własny świadek major Zemanek. Na tej podstawie obrońca kwestionuje tożsamość dyrektora Goldbergera z oficerem Waldemarem Zablockim i wnosi o uniewinnienie oskarżonego Skrzyпка.

Replika adw. Kohanego, który zastosował system mieszania z błotem

zeznań świadków obrony, została do- sadnie określona i zdecydowanie odparta przez obrońców Skrzyпка tak, że Skrzypek sam już nie zabierał głosu.

O godz. 14,10 sąd ogłosił wyrok, który uznaje winę oskarżonego Skrzyпка zasądzając go z art. 255 i 255 k. k. na łączną karę 6 miesięcy więzienia oraz 50 zł grzywny z tym, że karę więzienia zawiesił na okres 5 lat.

Poza tym sąd zasądził Skrzyпка na poniesienie kosztów wezwań świadków w kwocie 210 zł i zwrot kosztów

oskarżyciela prywatnego w wysokości 370 złotych oraz opłacenie kosztów ogłoszenia wyroku w 20 czasopismach z „Orędownikiem“ na czele. Od ponoszenia opłat sądowych sąd uwolnił oskarżonego.

W sentencji wyroku sędzia podkreślił, że Skrzypek nie uznał swego błędu oraz jako człowiek o niskim poziomie wiedzy uległ prądom antyżydowskim, jakie obecnie nurtują społeczeństwo.

Obrońcy oskarżonego zapowiedzieli zaraz po ogłoszeniu wyroku apelację.

Z Judyty — Jadwiga

Czyli: pani Suchestow-Radziwiłłowa wyznawczynią „kościół narodowego“

Warszawa. (Tel. wł.). Jannette Souchestow — jak donosiliśmy — przeszła na prawosławie. Chrztu dopełnił „proboszcz“ parafii „kościół narodowego“ (hodurowców), podlegającego metropolii prawosławnej Dionizemu. Ceremonia odbyła się w Warszawie dnia 30 listopada podczas krótkiej bytności w Warszawie Michała Radziwiłła i jego narzeczonej. Chrztu udzielił „ks“ Wójec, w mieszkaniu sekretarza księcia inż. Niemcewskiego. Wedle aktu chrztu Judyta Suchestow, lat 35, otrzymała na chrzcie

imiona Jannette, Jadwiga.

Sprawą udzielenia chrztu zainteresował się konsystorz prawosławny, który stwierdził, że chrztu udzielono z pogwałceniem przepisów kanonicznych tego kościoła. Udzielono go bowiem bez porozumienia się ze swymi władzami dnia 30 listopada, a podanie p. Suchestow złożyła w konsystorzu dnia 2 grudnia, a więc po fakcie dokonanym.

Wskutek tego opieczętowano księgę stanu cywilnego w parafii polsko- „narodowej“, a „ks“ Wójec został zaspensowany. (w)

Antysemityzm w Ameryce Połd.

Nowy Jork. (PAT). Tutejsza prasa żydowska donosi, że w Urugwaju powstała świeżo antysemitka organizacja pod nazwą „Szarych koszul“, która niedawno wystąpiła z wielką demonstracją na ulicach Montevideo. — Przy tej sposobności miano grozić prezydentowi republiki, że stosunki jego z Żydami „nie będą zapomniane“.

Niebezpieczeństwo zawleczenia zarazy bydłej z Niemiec

Kępno. (Tel. wł.) Groźna zaraza py-ska i racie (pryszczycy), która szalała dotychczas w zachodnich Niemczech, stwierdzona została obecnie także wśród bydła we wschodnich prowincjach Niemiec. Ze względu na groźne niebezpieczeństwo zawleczenia zarazy z Niemiec do Polski, starosta powiatowy w Kępnie zabronił najsurowiej transportowania i pędzenia bydła oraz przewożenia produktów zwierzęcych i paszy w strefie granicznej polsko-niemieckiej. (lk.)

Tajemnicza choroba dzieci

London. (Tel. wł.) Z Chicago donoszą: W szpitalu św. Elżbiety wybuchła przed dziesięciu dniami gwałtowna choroba zakaźna na stacji niemowląt. Dotychczas nie zdołano wykryć bakcyla, który tę chorobę powoduje, sprowadzając zapalenie kiszek. Dotychczas zmarło 10 dzieci, od pięciu dni do trzech tygodni. Stan dalszych ośmiu dzieci jest beznadziejny. Śmierć w kilku wypadkach następowała po kilku godzinach choroby.

„Latarnia Kolumba“

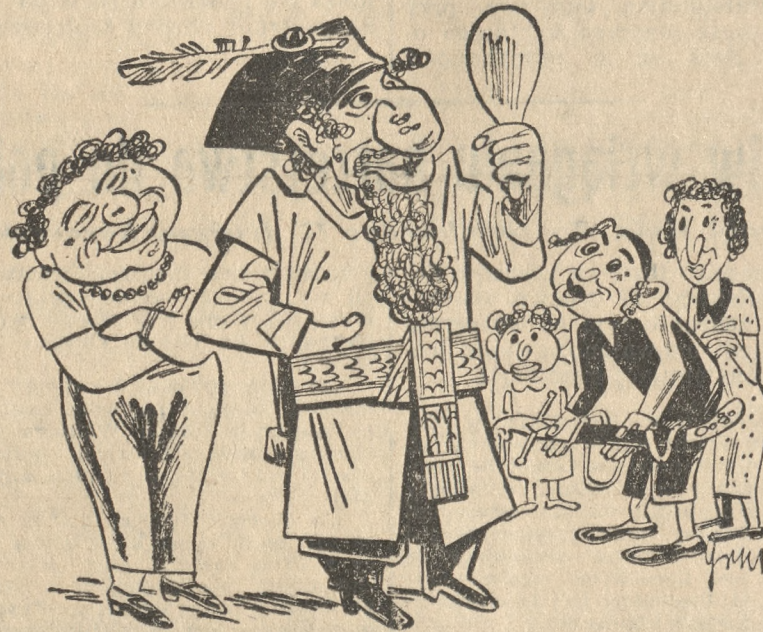
Rio de Janeiro. (PAT) Wylądowały tu cztery aparaty z Kuby i San Domingo, które odbywają do Ameryki Południowej lot propagandowy na rzecz wybudowania „latarni Kolumba“ na terenie San Domingo.

Latarnia w formie olbrzymiego krzyża ma powstać w tym miejscu, gdzie Kolumb stanął po raz pierwszy na ziemi, należącej do Nowego Świata. Akcja budowy będzie miała charakter panamerykański.



Zyd inż. Goldberger, bohater procesu z Polakiem-robotnikiem Skrzypką.

Przed wyjazdem na ślub



Mama Stinkfuss: Uj tate, ty zagaszysz samego Radzywyłu, tego panie Kochanek!

Witold Bunikiewicz

CZARNY KARNWAŁ

POWIEŚĆ

88)

Pierwsza to była pociecha od lat dwóch i tak przejmująca, iż zachwiała równowagę więźnia. Rozrzewniała go wierność kochanki i w beznadziejną rozpacz wsączyla promyk nadziei, który zatargał całym jego istnieniem.

Hans śledził bacznie poruszenia orszaku, a gdy więźniowie uszli kilkanaście kroków, zatoczył się jak pijany i zaczął wykrzykiwać na całe gardło. — Panie Wcirus płac za to, coś wypil, bo ci kabat z grzbietu ściągnę! Przyjaciół zostawiasz w sztychu, moczysz mord, i tylnymi drzwiami uciekasz?

Kapral ogłupiałe oczy podniósł na Hansa, bo jak sobie przypominał, famulus pil całą noc na jego rachunek i w dodatku ograł go w domino.

Spatz jednak nie przestawał sobaczyć, aż radość wstąpiła w podkomendnych srogiego kaprała, a więźniowie bulgotali chichotem: — Lajdak ten Wcirus, a gzi się jak Lucyfer.

Hans podsunął się do kaprała, trącając go kolanami oraz łokciem i powtarzał z pijackim uporem:

— Darmozjadzie, oczajduzo, świńskie ucho, myślałeś, że cię nie odnajdę... — Odczep się, pijanico! — zgniewał

się Wcirus, odpychając od siebie zaczeownika.

Na to tylko czekał Hans. Niby zachwiał się od uderzenia i jęknął żalostliwie: — Patrzcie ludzie, wypil, okpił i w dodatku bije. Świadkami jesteście mego poniżenia. Tak występując zawinął lewą pięścią, a prawą grzmotnął między oczy.

Cios był niezawodny, bo jucha oblała kaprała, a w szeregu zakotłowało od ciekawości, czy mu dobrze dogodził, czy tylko musnął nieprzyjemnie.

— Trzymajcie zbroja! — krzyknął zamroczony Wcirus.

Strażnicy jednak nie kwapili się z wykonaniem rozkazu. Miło im było patrzeć, jak kapral ocierał skrawiony nos i wargi, jak syczał z bólu i spluwał posoką. Otoczyli poszkodowanego, zapominając o więźniach, którzy pomieszali porządek i na wyścigi biegli do kaprała, aby uradować się jego szkoda.

— Więzić mordercę! — wybelkotał kapral.

— Więzić się wam nie pozwolę, — odparł spokojnie Hans, — bom nie żaden przybłąda, ale wysłużony grenadier. W pobliżu stoi oficer i na jego rozkaz zamelduję na odwachu, że bronilem honoru mego sławnego pułku.

Na widok porucznika wartownicy stanęli na baczność, a więźniowie wrócili do ordynku.

— Klnij pan po grenadiersku, — szepnął Hans do Hüllego, udając, iż

przeżył się do apelu, a nogi odmawiają mu posłuszeństwa.

Porucznik otworzył usta i bryznął taką strugą jedrnych wyzwisk, że aż zimno zrobiło się słuchaczom.

— Lepiej, jeszcze lepiej, — dogadywał szepem Hans, wykrzykiwając najgłośniejszymi grymasami oblicze. — Jeszcze, panie poruczniku, jeszcze, aby mieli czas dosiąść koni. Mnie już daruję życie, ale sobacz na ospałą wartę, aby nie mieli czasu spostrzec ucieczki. Wcirus jest półprzytomny, zabierz się pan do innych, bo trzeźwo patrz na oczy.

Hülle nie folgował, ale z przejęciem wypełniał radę famulusa, sięgając do najwymyślniejszego słownika żołnierskiej edukcji.

— Już starczy, panie poruczniku, najzupełniej starczy, mieli chyba czas dojechać aż pod Modlin, bo s obaczenie było dokumentne i doszło aż do prababki, — wyrzekł Hans, kiwając się ciągle z lewa na prawo.

— Ruszać do pracy, niemrawe ciemięgi, a ty gagatku marsz ze mną! — zakończył porucznik swą długotrwałą admonicję, nakazując Spatrzowi postępować trzy kroki przed sobą w stronę odwachu.

Zaledwie uszli kilka kroków, Hans obejrzał się poza siebie, a widząc zamieszanie z powodu ucieczki więźnia, zawołał: — Widziałem, jak umykał w stronę katedry, gońcie go, bo gdy wpadnie między szewców z ulicy Świę-

tojańskiej, diabła zjecie, nim go odszukacie... —

Musiłem tak uczynić, panie poruczniku, — objaśniał Hans, gdy ujrzał pędzącą pogoń we wskazanym przez siebie kierunku, bo wiem, że pan sekretarz kamery natchnione pisuje poematy i jest mało co mniejszym filozofem, niż nieboszczyk pan profesor Kant z Królewca, ale czy również znakomicie ucieka — tego nie mogłem sprawdzić. A przynajmniej się posłusznie, że jeśli dobrze uciekną, to w tym całym zajściu nie ma wcale winnego. Ja bronilem grenadierskiego honoru, pan porucznik dbał o porządek w królestwie pruskim, a tymczasem jakiś łobuz warszawski pomógł zbrodniarzowi do ucieczki. Wszystko wypadło jak najlepiej i panna Różyczka nazwie pana porucznika najdroższym swym przyjacielem.

Na wspomnienie Różyczki Hülle westchnął głęboko i wpadł w zadumę... Wszystko by dla niej poświęcił, życie, majątek, karierę, ale ostatni posłówek wprowadził go w przerażenie. On, żołnierz, surowy strażnik ładu pruskiego, wierny sługa króla dopuścił się gwałtu na wykonawcach sprawiedliwości i zbezcześcił prawo.

Potwornym wydał mu się czyn dokonany i ohydy jego nie zdołała zamieść rozkoszna postać dziewczyny, którą ukochał całą duszą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Grudzień
5
Niedziela

Ważne numery telefonów:

Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57 i 30-50
Policja: 42-21
Pościele: 15-60 i 28-36
Postoje taksówek: Grunwaldzka 77-72. Rynek Jeż. 77-08, Klinika przy Polnej 74-22, Marsz. Focha (mar. Niegolewskich) 77-82; Zielona (narożnik Strzeleckiej) 50-35; Rynek Wiedecki 66-35; Wielkie Garbary (mar. Wielkiej) 57-87.
Poczt. biuro zleceń: 49-28. Zegarynka: 07 Cent. międzym. 00. Inf. tel. 09. Biuro napr. 08. Inform. dworc. 67-41. Dw. autob. 67-19. Lotnisko 78-45.
Śłońca: wschód 7.44, zachód 15.41
Długość dnia 7 godzin 57 minut
Księżyca: wschód 9.30, zachód 17.59
Faza: 2 dzień po nowiu.

Niedziela | Poniedziałek
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Kryspina m., | Mikołaj b.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Spitosława | Jargoniew

NOCNY DYUZUR APTEK
Śródmieście: Apt. przy ul. 27 Grudnia 18; — Apt. im. Marcinkowskiego, ul. Nowa 8 (Bazar); — Apt. Czerwona, St. Rynek 37; — Apt. św. Piotra pl. Świętokrzyski; — Jeżyce: Apt. pod Gwiazdą ul. Kraszewskiego 12; — Łazarz: Apt. św. Łazarza, ul. Strusia 9; — Wilda: Apt. pod Koroną, Górna Wilda 61; — Sołacz: Apt. przy ul. Mazowieckiej 12; — Górczyn: Apt. Karpińskiego, ul. Marsz. Focha 158; — Debiec: Apt. przy ul. Debieckiej 8; — Poznań-Wschód: Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 53; — Starołęka: Apt. miejscowa.

POGRZEBY:

Dziś: Śp. Anieli z Adamczewskich Metelkiej o godz. 14 ul. Józefa Chociszewskiego 47.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — o godz. 15 „Zemsta nietoperza”. — O godz. 20 „Wieczna tęsknota”.

Teatr Polski: Dziś — o godz. 16 „Człowiek pod mostem”. — O godz. 20 „Beben”.

Dziś w niedzielę wystąpi
EMIL von SAUER

Już dziś w niedzielę, 5 grudnia pojawia się na estradzie Auli uniwersyteckiej najświetniejszy pianista-wirtuoz **EMIL von SAUER**, by swą mistrzowską grą raz jeszcze oczarować publiczność poznańską, która do dziś dnia jest pod wrażeniem jego występu na koncercie symfonicznym. **Gra sędziwego artysty nacechowana jest najwyższą kulturą muzyczną, spotykaną tylko u wielkich mistrzów jak u Liszta, A. Rubinsteina, Paderewskiego i Hofmanna.**

Występ Emila von Saura należałby być do **najwspanialszych wyznań artystycznych naszego miasta** i pozostanie na długo w pamięci u tych wszystkich, którzy nie omieszkają skorzystać z jedyne występu genialnego artysty. Bilety do nabycia od godz. 12—14 w firmie A. Szejbrowski, ul. Pierackiego 20, tel. 56-32 i od godz. 19-tej przy kasie w hallu uniwersytetu.

Raz jeszcze zwracamy uwagę, że koncert odbędzie się w **niedzielę, 5 grudnia wieczorem o godzinie 8 w Auli uniwersyteckiej.**

zg 28 267

Komunikat meteorologiczny

Ciepłe i wilgotne powietrze śródmorskie przyczyniło się do znacznego spadku ciśnienia. Niż, który pogłębił się nad dorzeczem Wisły, przesuwa się ku północnemu wschodowi i powoduje sploty nad Polskę z północy wychłodzonego powietrza polarno-kontynentalnego, które warunkuje w dniach najbliższych zimowy typ pogody w naszym kraju.

O godz. 14 było w Polsce pochmurno, miejscami padał deszcz lub śnieg. Temperatura wynosiła od — 1 st. na Pomorzu i — 4 st. na Wileńszczyźnie do 6 st. na Podkarpaciu. Na Kasprowym Wierchu zanotowano — 6 st.

Przewidywany przebieg pogody w dn. 5 bm.: We wschodniej części kraju jeszcze temperatura powyżej zera, pochmurno i miejscami deszcz przy umiarkowanych wiatrach południowych i południowo-zachodnich (górne około 35 km-godz.). Poza tym stopniowy spadek temperatury, począwszy od północy kraju, przelotny śnieg i przejaśnienia, umiarkowane porywiste wiatry z kierunków północno-zachodnich (górne około 50 km-godz.). Podstawa chmur niskich od 100 m. Widoczność dobra, tylko miejscami słaba z powodu opadów.

„Barbórka“ na Śląsku

Katowice. (Tel. wł.) Wczoraj odbyły się uroczystości górnicze z okazji święta patronki górników Św. Barbary. Zbiegły się one z 15-leciem przyłączenia Śląska do Polski i 15-leciem urzędowania polskich władz górniczych na Śląsku. Górnicy, wolni od pracy, wzięli gremialny udział w uroczystościach, odbywających się na poszczególnych kopalniach.

Przy tej sposobności wręczono dyplom honorowe 555 górnikom, obchodzącym w roku bież. 25-lecie pracy w górnictwie.

Echa procesu Starzyńskiego — na Śląsku

Ruszyły się tu drożdże, a ktoś otrzymywał za milczenie

Katowice. (AJS). Wentylowana podczas obecnego procesu w stolicy Starzyński c/a Studnicki sprawa „poufnego” funduszu dyspozycyjnego kartelu drożdżowego (Zrzeszenia Producentów Drożdży) znalazła niespodziewane echo na Śląsku przy okazji ujawnionej ostatnio przez Śląski Inspektorat Okręgowy Ochrony Skarbowej afery drożdżowej.

Na podstawie doniesienia buchaltera jednego z hurtowników drożdży doszło do wiadomości Inspektoratu Ochrony Skarbowej, że cechy piekarskie na Śląsku zajmują się od lat handlem drożdżami bez wykupu koniecznych świadectw przemysłowych i bez uiszczania podatków — obrotowego i dochodowego. W związku z tym przeprowadzono rewizję na terenie cechów w Katowicach, Mysłowicach, Siemianowicach, Świętochłowicach, Chorzowie, Lipinach Śl., Nowej Wsi i Żorach, przy czym rewizje te potwierdziły — za wyjątkiem Katowic — doniesienie. Organa Inspektoratu Ochrony Skarbowej

spisały odpowiednie protokoły karne i prowadzą dalsze dochodzenia celem ustalenia wysokości strat Skarbu Państwa, które — jako — miało to miejsce od lat — są bardzo poważne.

Przy okazji przesłuchania jednego z wybitniejszych działaczy cechowych w Katowicach p. S. podał ten przy protokole, że przez długi czas pobierał od kartelu drożdżowego po 700 zł miesięcznie tytułem „mleczkowego”. Jakkolwiek podanie tego faktu nastąpiło dobrowolnie, nie zostało to umieszczone w protokole, jako nie wiążące się ze sprawą nadużyc. W każdym razie fakt ten oświetla jaskrawe metody działalności kartelu drożdżowego.

W związku ze sprawą wykrytych nadużyć przy sprzedaży drożdży informują nas ze sfer rzemieślniczych, że poszczególne cechy wzgl. starsi cechu padli w tym wypadku ofiarą swej nieświadomości i nie zdawali sobie sprawy z konieczności wykupu świadectwa przemysłowego i uiszczania stosownych podatków.

Pies wytropił sprawców rozbojów

W drugiej połowie listopada br., jak donosiliśmy, dopuszczono się w Radzewicach w powiecie śremskim napadu na 90-letniego Wilhelma Pfeifera. Łupem złodziei padło 4.300 złotych, które staruszek miał zachowane w sienniku łóżka.

Podczas dochodzeń, wszczętych przez policję, w pierwszej już chwili było jasnym, że rozboju dopuścili się osobnicy, obezni dokładnie ze zwyczajami starego Pfeifera. Staruszek mieszkał u swego zięcia Wilhelma Lehmana w oddzielnej izbie. Wiadomo było powszechnie, że stary Pfeifer miał pieniądze i przy wyjściu z domu zabierał je z sobą w kieszeni płaszcza.

Dochodzenia wszczęto przy pomocy psa policyjnego „Gacha” z Poznania. Pies puśczonej na trop sprawcy pobiegł przez po-

la i las do mieszkania Bronisława Kowalskiego, robotnika w Radzewicach i do mieszkającego w pobliżu szwagra jego Władysława Dzieźdźca, karanego już za różne przestępstwa. Kowalski bywał często u starego Pfeifera i zatrudniony był od kilku lat u jego zięcia Lehmana. Policja przytrzymała tak Kowalskiego jak i Dzieźdźca. Słyszano też, że krytycznej nocy w pobliżu uciekało kilku osobników w kierunku mieszkania Kowalskiego. W toku dochodzeń na posterunku policyjnym w Kórniku Kowalski zeznał, iż dopuścił się kradzieży wspólnie ze swym szwagrem Dzieźdźcem i pieniądze zakopał w piwnicy. W tym kierunku też wszczęto poszukiwania. Zrabowany płaszcz, stanowiący własność Pfeifera, znaleziono porzucony na polach. (R-r.)

Pięciokrotny wyrok śmierci

Lódz. (PAT). W późnych godzinach wieczornych zapadł wyrok przeciwko b. sierżantowi armii ukraińskiej Michałowi Chomiakowi. Chomiak został niedawno skazany na 15 lat więzienia za zabójstwo śp. Linntnera i i. w listopadzie 1918 r., a sprawa zabójstwa pięciu członków rodziny Miechońskich w ich własnym mieszkaniu została przekazana do odrębnego procesu. Sąd uznał wczoraj, że zabójstwa tego dokonał Chomiak nie w walce obronnej podczas wojny, lecz było to zwykłe morderstwo z zemsty osobistej i skazał Chomiaka na pięciokrotną karę śmierci, zamieniając mu wyrok na podstawie amnestii na dożywotnie więzienie.

Wyrok na Chaskielewicza prawomocny

Warszawa. (PAT.) Wczoraj Sąd Najwyższy rozpatrzył sprawę Judki Chaskielewicza, zabójcy śp. wachmistrza Bujaka w Mińsku Mazowieckim. Sąd Najwyższy oddalił skargi apelacyjne tak obrony, jak i prokuratora. Wobec tego uprawomocnił się wyrok Sądu Apelacyjnego, skazujący Judkę Chaskielewicza na dożywotnie więzienie.

Gotówka w podróży za granicę

Warszawa (Tel. wł.) Centralna Komisja Dewizowa wydała okólnik o ograniczeniach przy wywozie walut przez osoby udające się na teren Rzeszy Niemieckiej. Na każdy paszport handlowy będzie można wywieźć 100 złotych oraz 35 marek srebrnych. Wyższe stawki obowiązują przy wyjeździe na okres nie przekraczający jednego miesiąca. (w)

Katastrofa na torze kolejowym

Szczecin. (PAT.) Pomiędzy stacjami Zarnefanz a Belgard pociąg towarowy najechał na grupę robotników. Jedenastu robotników zostało zabitych, jeden ciężko ranny, sześciu lekko.

Samobójstwo poety

Budapeszt. (PAT.) Znany poeta węgierski Atilla Jozsef rzucił się pod pociąg, ponosząc śmierć na miejscu. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy. Zmarły liczył 33 lata.

Krwawy dramat na sali sądowej

Bukareszt. (PAT). W gmachu sądu rozegrał się krwawy dramat. W jednej z sal odbywał się proces przeciwko inż. Urlateanu, pozwanemu o 3 miliony lei przez pannę Dornescu, która przez kilka lat była z nim w bliskich stosunkach. Podczas rozprawy, gdy jeden ze świadków złożył zeznania niekorzystne dla powódki, Dornescu dobyła rewolweru i pięcioma kulami położyła inż. Urlateanu trupem na miejscu, po czym strzeliła sobie w skroń. Zabójczyni walczy ze śmiercią.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— **„Cesarz August** (na dwutysięczną rocznicę jego urodzin). Na temat taki w ramach Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego w poniedziałek o godz. 20 w sali 17 Coll. Minus mówić będzie doc. dr Hicernim Markowski.

— **Akademia jugosłowiańska.** Ku uczczeniu święta narodowego Królestwa Jugosławii urządza Stowarzyszenie Polско-Jugosłowiańskie dzisiaj uroczystą akademię w sali koncertowej Stowarzyszenia, ul. Podgórna 10, i piętrowo w podwórzu. Początek uroczystości o godz. 18, zakończenie o godz. 20. Wstęp za zaproszeniami bezpłatny, stroje wizytowe.

— **Zarząd Okręgu Poznańskiego T. G. „Sokół”** wzywa zarówno drużny jak i druhow do licznego udziału w pogrzebie b. prezesa O. W. S. śp. Barbary Dzielińskiej. Zbiórka w poniedziałek, dnia 6 bm. o godzinie 14.45 przed kostnicą wojskową przy Walech Jana III. pod sztandarem okręgowym.

— **Nowy radca Izby Rzemieślniczej.** Przemysłowiec poznański p. Władysław Stopa został mianowany radcą Izby Rzemieślniczej w Poznaniu w miejsce zmarłego w maju rb. radcy z nominacji śp. Walentego Miądowicza. Radca Stopa piastował godność prezesa Izby Rzemieślniczej w Poznaniu i jest prezesem Wojewódzkiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Poznaniu. (kl.)

— **Konkurs na najlepsze hasło.** W najbliższych dniach nastąpi ogłoszenie wyników konkursu na najtrafniejsze ha-

Wieczór muzyki kameralnej GEBEL - TRIO

Na tournée do Polski zjeżdża znane trio p. t. Gebel-Trio, które również wystąpi w Poznaniu w czwartek, dnia **9 grudnia w sali Domu Ewangelickiego.** GEBEL TRIO jest to niezwykle interesujący zespół jakiegoś dotąd w Poznaniu nie słyszeliśmy. Zespół tego Trio składa się z trzech znakomitych artystów m. Ulrich Gebel — flet, Sylvia Grümmer — viola da gamba i Mara Kremer — szpinet. Dzięki takiemu zestawieniu będziemy mieli możliwość usłyszenia kompozycji z 17 i 18 wieku na oryginalnych instrumentach, na które to ówczesni kompozytorowie pisali. Do programu, który przedstawia się bardzo interesująco powrócimy niebawem. Dziś nadmieniamy, że zespół ten by móc wykonać utwory w originale, wozi ze sobą własny szpinet. Bilety w cenie 1 do 4 zł są już do Labycia w firmie A. Szejbrowski. zg 28 382

sło, zorganizowanego przez Wielkopolski Związek Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupieckich. Konkurs cieszył się olbrzymim powodzeniem i zakończył się z dniem 14 listopada rb. Wpłynęło około 8 tys. odpowiedzi. Komisja konkursowa przejrzała zasadniczo cały materiał i zbierze się w jutrzejszy poniedziałek wieczorem, celem przyznania nagród, których jest około 300.

Konkurs cieszył się również dużym powodzeniem w ośrodkach powiatowych Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupieckich, gdzie nadesłane odpowiedzi rozpatrywały miejscowe komisje konkursowe i już rozdały nagrody. Najtrafniejsze według oceny komisji powiatowych hasła przesłano do Wielkopolskiego Związku Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupieckich. Orzeczenia sądu konkursowego, którego publikacja nastąpi prawdopodobnie w dniu 7 bm., oczekują uczestnicy konkursu ze zrozumiałym zaciekawieniem. (kl.)

Z ZIEMI KALISKIEJ

— **KALISZ.** (Stron. Narodowe). W niedzielę, dnia 5 bm. o godz. 16 w lokalu Stronnictwa Narodowego odbędzie się ogólne zebranie straganarzy. Referat wygłosi p. red. Stanisław Czapiewski z Poznania. Na zebraniu omawiany będzie również Tydzień Propagandy Polskich Warsztatów Pracy. Ze względu na ważność omawianych spraw obecność wszystkich straganarzy konieczna.

Tego samego dnia o godz. 19 w lokalu S. N. przy ul. Babina 8 odbędzie się ogólne zebranie miesiecznie członków Stronnictwa Narodowego kół: im. R. Dmowskiego i J. L. Popławskiego. Referat wygłosi p. red. Stanisław Czapiewski z Poznania. Obecność wszystkich członków konieczna.

Wiadomości różne

Toruń. (PAT.) Na szosie Brodnica-Nowe Miasto (p. Lubawa) rozbił się wpadając do rowu samochód Wydziału Powiatowego, którym jechali starosta powiatowy w Nowym Mieście mgr Kowalski, naczelnik Urzędu Skarbowego Szczepański oraz kpt. Duleba. Wszyscy trzej pasażerowie doznali poważnych obrażeń. Przewieziono ich do szpitala w Nowym Mieście.

Czerniowce. (PAT.) Na lotnisku czerniowieckim wydarzyła się katastrofa samolotu ćwiczebnygo typu „Flit”. Aparat spadł ze stosunkowo nieznacznej wysokości, rozbijając się doszczętnie; lotnik odniósł lekkie obrażenia.

Berlin. (PAT.) Trwające od półtora roku prace nad budową nowego lotniska w Rohban pod Berlinem są na ukończeniu. Lotnisko to będzie największym z istniejących dziś na świecie i będzie oddane do użytku w końcu przyszłego roku.

Amsterdam. (PAT.) Nocy ubiegłej wybuchł wielki pożar w zakładach włókienniczych Winterswijk. Fabryka została całkowicie zniszczona. Straty sięgają 250.000 guldenu.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 4 listopada
Obligacje i papiery wartościowe:
Pożyczka wewnętrzna 58,50—58,25 (ostatnie setki)
Pożyczka inwestycyjna I em. 75,50—75,70 (serie nie notowane)
Pożyczka inwestycyjna II em. 74,50 (serie nie notowane)
Pożyczka konwersyjna 63,50
Pożyczka prem. dolarowa 40,25
Poż. konsol. 62,25—62,50—61,00 (ostatnie drobne)
Ziemskie seria piąta 57,25
Tendencja dla pożyczek mocna, dla listów utrzymana.

W dniu 3 grudnia 1937 roku zasnął w Bogu gorliwy członek naszego klubu, jeden z założycieli, ś. p.
ksiądz prebendarz Paweł Kunze
Ś. p. Zmarły był nam wzorem nieskazitelnego rycerza spod znaku św. Krzysztofa. Cześć Jego pamięci!
Automobilklub w Krotoszynie.
Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła w poniedziałek 6 grudnia o godzinie 9.30, po czym nabożeństwo i pogrzeb.

Szczyt powodzenia aparatów Telefunken, to kompletne wyczerpanie serii **Symphoniców** bateryjnych superów. W najbliższych dniach ukazuje się nowa seria tychże. Oczywiście napis

RADIO TELEFUNKEN

Wskazę Tobie drogę do najkorzystniejszego źródła zakupu, które stale ma wszystkie typy na składzie: dg 26451
RADIOMECHANIKA
POZNAŃ, św. Marcin 25 — tylko numer 25

NA GWIAZDKĘ piękny prezent w postaci wieczorowej sukni i płaszcza — należy wybrać — z Salonu Mód, **S. WĘZYK, pl. Wolności 11** pod filarami

ADLER

Jedyny samochód na nasze drogi
Jego zalety to: **Przedni napęd**
Niezależne zawieszenie kół
Stalowa karoseria

WYKORZYSTAJCIE GRUDZIEŃ — W KTÓRYM JESZCZE OBOWIĄZUJA ULGI W PODATKU DOCHODOWYM

F. Szczepański, Poznań
Plac Wolności 17, tel. 30-07
Ng 1134

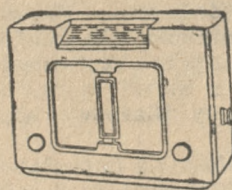


Retusz

wykwalifikowany na retusz jedno i wielobarwny do rotograviury — potrzebny do poważnych zakładów graficznych. Szczegółowe oferty z życzyrosem i odpisami świadectw nadsyłać Biuro Ogłoszeń T. Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115 pod „Retusz”. Ng 1451

JEŻELI ODBIORNIK TO TYLKO PHILIPSA

Rewelacyjna 7-obwodowa Superheterodyna typ 4-38
za gotówkę zł 340.— na raty: zaliczka zł 24.— plus 15 rat mies. po zł 24.10



IDASZAK i WALCZAK
POZNAŃ, ŚW. MARCIN 18 przy Ratajcza — tel. 14-59
DOSTARCZAMY I MONTUJEMY AUTORADIO

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11.10, w soboty i dni przedświadczone przyjmuje się do godz. 10.45.

Nagłówekowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy. 5 liczb = jedno słowo. I, W, Z, A = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówekowych.

BIELIZNA

DLA PANI

DLA PANI

Z ZNANEJ DLA PANI

DLA DZIECKA

FABRYKI BIELIZNY

DOM PEŁCZEN

J. SCHUBERT

STARY RYNEK 76.

NOVA 10.

SPECJALNOŚĆ: WYPRAWY ŚLUBNE.

i podarki gwiazdkowe
Pg 34 800-47,112

Dobra lokata
sprzedam nieruchomość powiatmieście, w której jedno kino, restauracja, rzeźnictwo, hotel. Dochód roczny ca i tys. zł 7.100. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 55 404

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Wisła „Lunia“
Pensjonat
najpiękniejszej dzielnicy poleca pokoje ciepłe, elegancko umeblowane, bieżącą zimną, gorącą wodą. Wykwintne utrzymanie. Ceny umiarkowane. Tereny narciarskie, tor saneczkowy. Informacje 5, 6 grudnia Hotel Monopol, pokój 11, Warszawa, Marszałkowska 20 — 5. zdr 56 167

4. OSOBISTE

Wielniane
szale, apaszki, rękawiczki, pończochy, skarpety
„Ewa“
Focha 60. zdr 55 912

Na płaszcze, poszycia, ubrania marynarkowe i sportowe, fraki, smokingi poleca tanio



Materiały męskie bielskie
w najlepszych gatunkach najmodniejszych kolorach i deseniach
Władysław Złotogórski
Poznań, ul. Kramarska 19/20, piętro — hurt — detal. — 700 deseni na składzie. Pr 34 387-46,89

Skład kolonialno - delikatesowy właściciela, bardzo dobrze prosperujący
Oferty Kurier Poznański zdr 56 149

Zabawki
w wielkim wyborze
Papier listowe
wytworne albumy, teki do listów, pamiętniki

Bizuteria
czeska, brosze, kolczyki.
Ignatowicz
Ł., ul. 27 Grudnia 1. Ceny konkurencyjne. zdr 56 200

12. DO WYNAJĘCIA

Pokój
kuchnia. Zawady. Koronkarska 12. rok z góry. zdr 56 089

2
pokojowe, łazienka, bez od 1 stycznia. Pokój umeblowany tanio. Marsz. Focha 153. zdr 56 192

15. POKOJE UMEBL.

Pokój
umeblowany utrzymaniem bez — Marcin 66 67 — 19. zdr 55 938

17. LOKALE

Lokal
2 nowoczesne okna wystawowe, centralne ogrzewanie do wynajęcia. Stary Rynek 58. Zgłoszenia Kruk, Stary Rynek 9. zdr 56 186

23. ROZMAITE

Ślubne
zaproszenia tanio. Ekspresdruk. Grudnia 5. dr 24 563

Haftoplis
teraz Wrocławska 3. Pg 34 391-46,94

Bielizna
damska — dziecięca. Wrocławska 3. Pg 34 398-46,98

Pończochy
skarpetki pierwszorzędne gatunki. Wrocławska 3. Pg 34 399-46,98

Rękawiczki
damskie, męskie, dziecięce. Wrocławska 3. Pg 34 400-46,98

Trykoty
dla pań, panów, dzieci. największy wybór, najtaniej

Haftoplis Wrocławska 3.
Pg 34 401-46,98

Wykonuje
ubrania przerabiam futra pierwszorzędnie. Kozancki, Wojciecha 30, telefon 31-89. zdr 54 739

Futra
przerabiam, szyję elegancko suknie Kościńska. Focha 54. N 1136

Tawerna
Romana Szymańskiego 10. Obiady, kolacje, kierownictwo rutynowanej kuchmistrzini. zdr 56 198

Znana Adarelli przepiewała
z Braminów - reki. Przyjmuje również niedziele Podgórna 13 mieszkanie 10. p 1432

25. MUZYKA

Potrzebna orkiestra
kwartet pierwszorzędny, może być oryginalny — cygański, bałajkowy, elegancki od 1 stycznia do Grudziadza. Warunki, oferty Kurier Poznański zdr 56 187

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy do jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Sierota
szuka posady do prac domowych. Miejscowość obojętna. Oferty Kurier Poznański zdr 55 425

Starsza
szuka posady do prac domowych z gotowaniem. Oferty Kurier Poznański zdr 55 501

Przyjezdna
kulturalna gospodyni, przystojna domatorka dobre gotowanie, — życie, zajmie się domem jak własnym, wymagania skromne, okolica obojętna, łask. oferty Kurier Poznański zdr 54 679

Gospodyni
starsza samodzielna, ucziwa szuka miejsca przychodniej. Zgłoszenia Kurier Poznański zdr 55 169

Służąca
z dobrymi świadectwami poszukuje miejsca z spaniem lub bez od 15, 12, 37 r. Oferty Kurier Poznański zdr 55 779

Starsza
gotowaniem szuka posady. Oferty Kurier Pozn. zdr 55 877

b) Inni

Kuśnierz
zdolny wykonuje najnowszych fasonów wszelkie prace kuśnierskie poszukuje pracy dom, poza dom. Oferty Kurier Poznański zdr 55 728

Handlowiec
lat 28, kończący studia prawnicze poszukuje zajęcia. Oferty Kurier Poznański zdr 53 962

Panienska
starsza, skromna, miła, delikatnego obyczajem, dobrego domu, poszukuje posady do pielęgniwania lub towarzysstwa starszej pani. Oferty Kurier Poznański zdr 56 173

Ślusarz - szofer
kawaler, lat 29, czerwony dyplom poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Kurier Poznański zdr 56 100

Młodszy urzędnik
gospodarczy, kawaler, — w siłę wieku szkoła rolnicza, 3 lata praktyki poznańskim, pomorskim, z dobrymi świadectwami, poleceniami, zmienił miejsce od 1. 1. 38. samodzielnie wzgl. pod dyspozycję. Łaskawe oferty do Kuriera Poznańskiego zdr 54 760

Pomocnik
krawiecki z 3-letnią pełną praktyką poszukuje pracy stałej u dobrego mistrza krawieckiego w większym mieście w woj. krakowskim. Władysław Szeliga, Wielopole Skrzyńskie, powiat Debica, woj. krakowskie. zdr 53 111

Młody
energiczny lat 17, z ukończoną 7-kl. szkołą powsz. praktyka biurowa, półroczna z umiejętnością pisania na maszynie i z ukończoną szkołą rolniczą z wynikami b. dobrymi szuka miejsca jako pomoc biurowa, lub na praktykę rolniczą lub ogrodniczą. Zgłoszenia kierować z podaniem wsrunków do Chanowski Kazimierz w Buzgach, gm. Duczymin, poczta Chorzelska, pow. przasnyski. zdr 51 680

Wytwórnia
żaluzji. Poznań, Bożnica, Kempa, telefon 50-48. zdr 56 164

31. ROZRYWKA

Rekord
sprzedaży i popularności
97
sztuk Kosmos Pionier sprzedanych u nas

Pełczyński
Fredry 12. Najniższe ceny. Wyłączna sprzedaż. zdr 56 199

„Słownik Wiednia“
komicznie ekscentryczna komedia Marta Eggert.

Nieodwołalnie
do niedziel.

Kinoteatr Slinks
zdr 54 831

Dancing
w domu!!! — dzięki

Gramofonowi
i **Płytom**
z najnowszymi nagraściami z **czysto chrześcijańskiej** firmy:

EMKA
wł. M. Włodarczyk — Poznań, Wrocławska 30, tel. 33-83, 48-04, ng 1 913/4

„Kapelusz“
Fabrycznie przeprasowany kapelusz zastąpi zesto nowy. Tanie kapel-sze na składzie. Polska wytwórnia kapeluszy. 27-go Grudnia 2. podwórze.

Humor zagraniczny

— Co za dziwna „martwa natura“?
— W czasie malowania dokuczył mi głód.
(M) („Passing Show“).

NOWINY

poświętęczne

przyniosą jutro
sprawozdanie naszego specjalnego korespondenta ze spotkania pięściarskiego

Polska-Norwegia w Oslo

Czytajcie Nowiny Poświęteczne!

1. DOMY - PARCELE

Kamienicę
bez stemplowa komfortowa, dochód 11 000,— wpłaty 70 000,— reszta amortyzacja sprzedam. — Oferty Kurier Poznański zdr 55 088

Kamienicę
Focha 330 000.— okazynie sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdr 54 695

KINA

APOLLO: „Niedorajda“.
CORSO: „Niewidzialny Promień“.
GLORIA: „Król i Chórzystka“.
GWIAZDA: „Znachor“.
METROPOLIS: „Iśń śmierci“.
OŚWIATOWE T. C. L.: „Dinky“.
RENAISSANCE: „King-Kong“.
SŁONCE: „Moje szczęście — to Ty“.
SFINKS: „Słownik Wiednia“.
ŚWIT: „Pieśń Skazańców“.
TECZA-Lazarz: „Pietro wyżej“.
TECZA-Wilda: „Ciotka Karola“.
WILSONA: „Dama Kameiowa“ P, nr 100.

6. GŹENKI

Rolnik urzędnik
lat 30, ma gotówkę, szuka panny, która w celu wspólnego dobra posiada możliwość samodzielnego gospodarstwa, inna realność lub gotówkę. Cel matrymonialny. Zgłoszenia proszę kierować pod zdr 55 948 do Kuriera Pozn.

7. SPRZEDAŻE

Okazja
Wobec objęcia wiekszej placówki korzystnie na sprzedaż (miasto pow., wojsko gimnazji.)

Kolejowe Przedsiębiorstwo Dworcowe
właśnie pięknego ogrodu. Zgłoszenia do Kuriera Pozn. pod zdr 55 403

Do sprzedania zaraz
w Kaliszu skład towarów biawatnych, firanek i kap w centrum miasta najlepszym punkcie. O informacje proszę zwrócić się do G. Semie Kalisz, Poście restantie, G. zdr 51 250

Restauracja
od właściciela bardzo ruchliwym punkcie do oddania. Oferty Kurier Poznański zdr 56 151

8. LICYTACJE

Lokal Licytacji
Brunona

Trzcizaka
Stary Rynek 46/47 (dawniej Wroniecka 4)

Sprzedaje

codziennie godz. 8 do 18 z kilkuletnich likwidacji mieszkań, składów, biur, 10 różnych pokoi jadalnych od 200,— zł. salony stylowe, saloniki różne, sypialnie, fortepiany, pianina, pianole, lustra, obrazy, kanapy, tapczany, urządzenia biurowe, kasy żelazne, szwskie maszyny Singera, piece do ogrzewania i gotowania, futro męskie, zegary ściennie, stolowe, zegarki kieszonkowe, damskie, męskie, lornetki, okulary etc.

Przeprowadzam
orzeczenia biegłego sądowego oraz likwidację mieszkań — składów etc. Pg 34 334-48,96

Przedpłata
na miesiąc grudzień 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.10, kwartalnie zł 12.30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7.00 i 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonent nie ma prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświętecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiałem poświęcony danej uroczystości. Telefon do Redakcji i Administracji: 44-61, 14 76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr 200-149.